

Duet Karol Drzewiecki/Kacper Żuk jednak bez tytułu w grze podwójnej challenger ATP w Cherbourgu we Francji

zibi · 18 lutego, 2023



Polski duet Karol Drzewiecki/Kacper Żuk był bardzo blisko końcowego sukcesu, ale jednak nie zdobył mistrzowskiego tytułu w grze podwójnej podczas rozgrywanego w Cherbourgu we Francji halowego challenger ATP. W sobotnim finale Polacy, choć w obu partach meczu mieli piłki setowe, przegrali ostatecznie po dwóch tie-breakach z parą białorusko-ukraińską Ivan Liutarevich/Vladyslav Manafov 6:7 (10), 6:7 (7).

Sobotni finał od początku był bardzo wyrównany. W secie otwarcia żadna z par nie wypracowała nawet break-pointa, nie mogło zatem dojść do przełamań i o wyniku decydował dramatyczny tie-break. W decydującej rozgrywce Polacy, którzy nie rozpoczynali tie-breaka poddaniem, stracili punkt Przy własnym serwisie na 1:2 i cały czas musieli gonić wynik. Para białorusko-ukraińska prowadziła 4:2, 5:3, a wygrywając po miniprzełamanium 6:4 wypracowała dwie z rzędu piłki setowe. Pierwszą Karol Drzewiecki i Kacper Żuk obronili, mając do dyspozycji serwis, drugą już przy podaniu rywali, ale że duet Ivan Liutarevich/Vladyslav Manafov kolejną akcją przy własnym serwisie wygrał – znowu Białorusin i Ukrainiec mieli piłkę setową. Teraz jednak serwowali Polacy, a ponieważ zdobyli punkty w dwóch akcjach rozpoczynanych własnym serwisem, nie tylko obronili trzeciego setbola, ale sami wypracowali piłkę setową, obejmując prowadzenie 8:7. Rywale Polaków setbola przy własnym serwisie wprowadzić obronili, ale za chwilę zaliczyli przy serwisie „wpadkę”, więc drugą piłkę setową mieli Polacy i co więcej – za chwilę serwowali, by „zamknąć” pierwszą partię finału zwycięstwem. Karol Drzewiecki i Kacper Żuk nie wykorzystali wówczas wielkiej szansy i chociaż za moment mieli już trzecią piłkę setową – serwowali już ich rywale. Ivan Liutarevich i Vladyslav Manafov przy swoim podaniu najpierw obronili trzecią już piłkę setową

dla Polaków, po czym wyszli na prowadzenie 11:10, wypracowując czwartego już setbola dla siebie. Niestety, w tym momencie Karol Drzewiecki i Kacper Żuk, kolejny raz stracili punkt przy własnym serwisie, a to oznaczało, że tie-breaka 12:10 wygrała para białorusko-ukraińska i ona zapisała na swoim koncie I set finału, wygrywając po 50 minutach 7:6 (10).

W drugiej odsłonie finałowego meczu także trwała bardzo wyrównana, zacięta rywalizacja. Polacy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, gdy już w drugim gemie stracili i rywale, którzy mieli już w zapasie wygranego seta otwarcia, objęli w drugiej partii prowadzenie 2:1 z przewagą przełamania. Polacy jednak zdolali odrobić straty w gemie szóstym, a że więcej breaków już w drugiej partii finału nie było, o wyniku ponownie rozstrzygał tie-break.

Tym razem decydująca rozgrywka znowu była wyrównana i dramatyczna, ale raz jeszcze nieco skuteczniejsza okazała się para białorusko-ukraińska i ona sięgnęła po tytuł mistrzowski, a duet Karol Drzewiecki/Kacper Żuk ponownie nie wykorzystał swoich szans.

Polacy w tie-breaku seta II, choć pierwszą przewagę przełamania (na 2:1) stracili natychmiast (2:2), wygrywali następnie 4:2 oraz 5:3 i przy tym drugim wyniku, wygrywając akcję przy własnym serwisie, mogli wypracować trzy z rzędu piłki setowe. Niestety, to duet białorusko-ukraiński zdobył następne punkty i obejmując prowadzenie 6:5 wypracował sobie piłkę meczową. Nie był to bynajmniej koniec emocji, ponieważ teraz serwis mieli do dyspozycji Karol Drzewiecki i Kacper Żuk, którzy własnym podaniem nie tylko obronili piłkę meczową, ale sami wypracowali setbola, będąc o jedna wygraną akcją od doprowadzenia w finale do remisu 1:1 w setach. Niestety, w kluczowym momencie ponownie więcej opanowania wykazali Białorusin i Ukrainiec. Duet Ivan Liutarevich i Vladyslav Manafov przy własnym serwisie najpierw obronił setbola, następnie wypracował drugą piłkę meczową i zdobyli przy meczbolu kluczowy minibreak. Para Ivan Liutarevich/Vladyslav Manafov wygrała tie-break seta II 9:7, a tym samym drugą odsłonę sobotniego meczu 7:6 (7) i cały, trwający 87 minut finał 7:6 (10), 7:6 (7), zdobywając tytuł mistrzowski challenger ATP w Cherbourg w grze podwójnej.

Przypomnijmy, że Karol Drzewiecki stanął w sobotę przed szansą wygrania w grze podwójnej piątego w karierze turnieju rangi challenger ATP Tour. Kacper Żuk ma na koncie jeden wygrany turniej głównego cyklu ATP Tour w grze pojedynczej. W kwietniu 2021 roku zwyciężył w Splicie, pokonując w finale Francuza Mathiasa Bourgue. Na kolejny sukces Polacy, choć byli w sobotę bardzo blisko celu, muszą jeszcze poczekać.

Karol Drzewiecki i Kacper Żuk na pewno mają czego żałować, ponieważ sobotni finał równie dobrze mógł się zakończyć ich zwycięstwem i to nawet w dwóch setach. W każdym z obu przegranych ostatecznie setów finału Polacy mieli przecież piłki setowe... Dodać jedynie możemy, że to Polacy byli faworytami sobotniego finału.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/duet-karol-drzewiecki-kacper-zuk-jednak-bez-tytulu-w-grze-podwójnej-challenger-ATP-w-cherbourg-w-francji/>